



KOMENTARZ TYGODNIOWY – RYNKI ZAGRANICZNE

31 grudnia 2018

Świąteczny thriller

Na wielu rynkach świąteczny tydzień został sprowadzony do ledwie dwóch sesji. W przypadku rynku niemieckiego właściwie do niespełna dwóch dni handlu, gdyż w piątek rozdanie we Frankfurcie było skrócone. Najmniej odpoczywano na Wall Street, gdzie handel odbywał się również w wigilię oraz 26 grudnia. Spadek liczby dni handlowych nie przeszkodził jednak utrzymać, a nawet podnieść zmienności znanej z przedświątecznego handlu. Rolę lidera w rozsiewaniu zmienności oraz paniki po świecie przyjął na siebie rynek amerykański, pod przewodnictwem którego świat pogrążył się najpierw w wątpliwościach, a później nadziejach na przesadę w jaką popadła Wall Street. Starczy odnotować, iż w wigilię DJIA spadł o ponad 650 punktów, by w środę zyskać blisko 1100 punktów, a w czwartek znów tracić ponad 600 punktów i skończyć dzień zyskiem 260 punktów.

W finale, po relatywnie spokojnej sesji piątkowej, amerykańska średnia zyskała w tydzień ponad 600 punktów albo 2,7 procent, gdy S&P500 wzrósł o 2,9 procent, a Nasdaq Composite około 4 procent, co naprawdę nie oddaje skali spadków i odbicia po panice w pierwszej połowie świątecznego tygodnia. Całość zamieszania uzupełnia ostrzeżenie, iż amerykańskie średnie najpierw znalazły się pod progami bessy, których granicą ma być 20-procentowe cofnięcie od szczytu hossy, by skończyć tydzień powrotem do strefy korekcyjnych, a więc rejonów, gdzie spadki od rekordów w trendzie wynoszą od 10 do 20 procent. W skrócie rzecz ujmując Wall Street zafundowała sobie i światu prawdziwy świąteczny thriller, w którym gorączkowo poszukiwana głównego winnego zaskakującego wielu zamieszania.

W istocie okres około świąteczny jest – historycznie rzecz biorąc – fazą wzrostów w ramach tzw. rajdu Świętego Mikołaja oraz okresem zwyczajek w ramach grudniowych anomalii kalendarzowej. Tym razem giełdy zderzyły się z agresywną polityką Fed, sygnałami ze strony amerykańskiego prezydenta, iż szuka sposobu na zwolnienie szefa Fed i – najważniejsze w tym wszystkim – recesyjnymi obawami, których ważnym elementem jest sama postawa giełd zachowujących się wedle modelu recesyjnego. W skrócie rzecz ujmując zeszlotygodniowe spadki miały w sobie element pozycjonowania się pod kolejną recesję, której w danych makro jeszcze nie widać. Zakład jest czytelny i właściwie przesądza o tym, w jakich nastrojach wejdą rynki w styczeń po – na chwilę obecną – najgorszym grudniu dla Wall Street od 1931 roku.

**WYDZIAŁ ANALIZ
RYNKOWYCH**

ADAM STAŃCZAK
Analityk

a.stanczak@bossa.pl

Dla równowagi trzeba odnotować, iż recesyjne obawy nie są jedynym wyjaśnieniem świątecznego zamieszania w USA. Część komentatorów widzi przyczynę spadków, wzrostów i generalnie podniesionej zmienności w handlu automatycznym. Inni szukają genezy w kończącym rok pozycjonowaniu się dużych graczy. Kolejni tłumaczą wzrost zmienności, a zwłaszcza spadki, ograniczeniami nałożonymi na duże banki po kryzysie 2008, które muszą przygotować się pod kończące rok raportowanie w ramach mechanizmu stabilizacyjnego system bankowy. W efekcie duzi gracze – na liście globalnej ważnych systemowo banków jest 8 amerykańskich – redukują swoje zaangażowanie w handel przestając pełnić rolę market makerów i pozbawiając rynek płynności. Dlatego w styczniu giełdy wejdą z nadziejami na wyciszenie zmienności z tego kierunku, ale recesyjne wątpliwości mogą być wygaszone tylko i wyłącznie danymi makro i porozumieniem handlowym pomiędzy Chinami i USA.

Komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych, nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Komentarz nie stanowi oferty zbycia lub nabycia wymienionych w nim instrumentów finansowych i nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, ani pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za wszelkie szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Wszelkie opinie, prognozy, kalkulacje i szacunki zawarte w niniejszym komentarzu stanowią jedynie wyraz subiektywnej oceny autora na moment jej wydania i mogą być zmieniane bez uprzedzenia. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy komentarz stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty. DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.